



KS. WALDEMAR PACKNER

redaktor wydania

Śląsk – schludny, zadbane, wypucowany. Ale Śląsk to również zniszczona kamienica, popadająca w ruinę domy, sterzące kikuty zamkniętych kopalń oraz zdewastowana przyroda. To straszące księżycowym krajobrazem pogórnice hałdy, które przecinają śląskie pejzaże. Czy jest pomysł na zagospodarowanie poprzemysłowych zwalów? Okazuje się, że tak. Więcej na str. IV i V.

ZA TYDZIEŃ

- Trwa REMONT OPACTWA w RUDACH. Czy w przyszłym roku kompleks odzyska dawną świetność?
- RELACJA Z XV PIESZEJ PIELGRZYMKI Z GLIWIC na Jasną Górę
- O ZABRZAŃSKIEJ WYPOŻYCZALNI PODRĘCZNIKÓW
- CHÓR Z BABIC WRÓCIŁ Z KONCERTÓW po Niemczech

Jubileuszowy odpust św. Jacka w Kamieniu Śląskim

Być wiernym jak pies

W triduum jacksowym w Kamieniu Śląskim uczestniczyli także wierni diecezji gliwickiej.

Tegoroczny odpust św. Jacka w miejscu jego narodzin był wyjątkowy. Przede wszystkim z powodu roku jubileuszu 750. rocznicy śmierci św. Jacka – założyciela polskich dominikanów, wielkiego misjonarza północy. Uroczystości rozpoczęły się 17 sierpnia – w dzień liturgicznie poświęcony Świętemu. Mszy św. w kościele parafialnym św. Jacka w Kamieniu Śląskim przewodniczył bp Jan Wieczorek. – Co nam, ludziom tej ziemi, chce powiedzieć dzisiaj św. Jacek? Jakiej imać się drogi, by odnowić człowieka? – pytał biskup gliwicki w kazaniu. – Jeśli mamy odrodzić naszą ziemię, być mocni w Chrystusie jak św. Jacek, musimy umieć czerpać ze Słowa Bożego bez zastrzeżeń. Święty Dominik często przedstawiany jest z psem, bo „Domini canes” po łacinie oznacza „psy Pańskie”. Musimy być wierni jak pies – mówił ordynariusz gliwicki.



ANDRZEJ KERNER

W sobotę Mszę św., nieszpory i procesję z Najświętszym Sakramentem z kościoła parafialnego do kaplicy w sanktuarium św. Jacka poprowadził opolski biskup pomocniczy Jan Kopiec. Zaś w niedzielę Sumę odpustową przed sanktuarium odprawił abp Alfons Nossol. Kazanie wygłosił przeor klasztoru dominikanów z Wrocławia o. Andrzej Konopka OP, który przybył do Kamienia wraz z reprezentantami klasztorów dominikańskich z całej Polski.

Uroczystościom pierwszego dnia triduum jacksowego przewodniczył bp Jan Wieczorek

Uroczystości ku czci św. Jacka były także diecezjalną okazją do świętowania jubileuszu arcybiskupa Alfonsa Nossola (75. rocznica urodzin, 50. – święceń kapłańskich i 30. – sakry biskupiej, którą przyjął 17 sierpnia). Rekordowa liczba wiernych zgromadzonych na odpuscie – oceniana przez kustosa sanktuarium na kilkanaście tysięcy – gromko i radośnie odśpiewała Jubilatowi „Sto lat”.

ANDRZEJ KERNER

TŁUMY W LUBECKU



FRANCISZEK BROMIE

Nawet 5 tysięcy wiernych przyjechało lub przyszło na odpust Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny do Lubeca. – Odkąd jestem tu proboszczem, takich tłumów nie pamiętam – ocenia ksiądz Andrzej Bartysiewicz. Mszy przewodniczył biskup Jan Wieczorek. Wierni z Kochcic, Pawonkowa, Łągiwnik Wielkich oraz Lublińca tradycyjnie przyszli pieszo. Przed Sumą odpustową swoją Mszę mieli parafianie z Ciasnej i Jeżowej, których większość również przyszła pieszo. – Do świętości prowadzi droga, która wiedze przez Maryję – powiedział w homilii biskup Wieczorek. – Niech Ona zawsze będzie wzorem i przewodniczką na naszej drodze do Boga.

Cudowny obraz został znaleziony w Lubecku w 1716 roku

Ekwiwalent powrócił

BYTOM. 50 tysięcy rodzin otrzyma gwarancje wypłaty ekwiwalentu za węgiel. Jeszcze tylko prezydencki podpis i powróci zabrany 6 lat temu ekwiwalent węglowy dla emerytów i rencistów z Przedsiębiorstw Robót Górniczych oraz Przedsiębiorstwa Budowy Szybów w Bytomiu. Ustawa

obejmie okres od 2002 do 2015 roku. Pieniądze mają trafiać do górników w rocznych ratach. Przed 2001 rokiem górnicy z tych przedsiębiorstw otrzymywali ekwiwalent za trzy tony węgla rocznie. Teraz decyzją Trybunału Konstytucyjnego ten przywilej zostanie im przywrócony.

Prezydent pyta ministra



ARCHIWUM UM

Kiedy pamiątkowa tablica zawisnie, może zdecyduje Minister Sprawiedliwości

BYTOM. Prezydent Bytomia Piotr Koj skierował pismo do Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry, w którym zwrócił się z prośbą o zainteresowanie się przyczynami trzykrotnej odmowy Prezesa Sądu Rejonowego w Bytomiu w sprawie lokalizacji pomnika ofiar komunizmu. Odmowę tę każdorazowo prezes uzasadniał zagrożeniem bezpieczeństwa osób uczestniczących w rozprawach i pracowników sądu oraz możliwością zakłócenia pracy sądu. Pomnik „Ofiar terroru komunistycznego” ufundowany 10 lat temu przez Towarzystwo Miłośników Bytomia miał stanąć na zieleńcu przed sądem. Do dziś trwają starania o umieszczenie go w tym właśnie miejscu.

Cmentarni złodzieje zatrzymani

TARNOWSKIE GÓRY. Policja w Tarnowskich Górach zatrzymała dwóch mężczyzn w wieku 36 i 50 lat, podejrzewanych o liczne kradzieże na cmentarzach. Zostali zatrzymani w autobusie, gdy mieli przy sobie przedmioty skradzione na cmentarzu w Krupskim Młynie. Tarnogórscy policjanci po-

dejrzewają, że od początku wakacji mężczyźni mogli okraść co najmniej 100 grobów na cmentarzach w Strzybnicy, Tworogu oraz Kaletach. Złodzieje zostali tymczasowo aresztowani, grozi im do 8 lat pozbawienia wolności. Za kradzieże i włamania byli już wielokrotnie karani.



ROMAN KONZAL

Kradzieże na cmentarzach to udręka wielu proboszczów

Rekrutacja na Politechnikę Śląską trwa

GLIWICE. Większość wydziałów Politechniki Śląskiej dysponuje jeszcze wolnymi miejscami na studia stacjonarne i niestacjonarne. Chętni do podjęcia studiów powinni do 3 września zarejestrować się drogą elektroniczną na stronie internetowej www.rekrutacja.polsl.pl oraz wnieść wymagane opłaty. Rekrutować na studia mogą się także osoby, które zdały maturę w poprzednich latach oraz ci, którzy nie zdawali na maturze wymaganych podczas rekrutacji przed-

miotów. Wówczas przedmioty te będą mogli zdać podczas sprawdzianów pisemnych przeprowadzonych na uczelni 11 i 12 września. 14 września zostanie ogłoszona lista kandydatów zakwalifikowanych do przyjęcia, którzy zostaną tym samym wezwani do złożenia wszystkich wymaganych dokumentów. Wtedy też ogłoszone zostaną lista rezerwowa oraz lista nieprzyjętych na studia. Ostateczny i nieprzekraczalny termin złożenia dokumentów minie 18 września o godz. 15.

Odpust w Rudach

RUDY. W sanktuarium Matki Bożej Pokornej w Rudach obchodzone parafialny odpust Wniebowzięcia NMP. Mszy przewodniczył pochodzący z Kuźni Raciborskiej o. Adalbert Kurzeja, były opat benedyktynów z Maria Laach w Niemczech. Kazanie wygłosił o. Jan Kaczmarek z Krakowa, misjonarz Świętej Rodziny. –

Maryja zaprasza nas do świętości, do której powinniśmy dążyć całe życie – powiedział o. Kaczmarek. Wskazał na Jana Pawła II, który całe życie zwierzył bez reszty Maryi. – Jego świętość ludzie dostrzegli od razu po śmierci Papieża, gdy podczas pogrzebu pojawiły się transparenty *Subito Santo* – święty od zaraz – mówił kaznodzieja.



ROMAN KONZAL

Mszy odpustowej przewodniczył o. A. Kurzeja, były opat z Maria Laach

Konne patrole w Bytomiu

BYTOM. Zgodnie z zapowiedziami komendanta Straży Miejskiej w Bytomiu miasto będzie patrolował również oddział konny. Do chwili uprawomocnienia się nowej struktury straży, oddział ten będzie przygotowywał się do pełnienia zadań w terenie, osuwając zwierzęta z nowym otoczeniem. Do specyficznej służby zostały wybrane trzy najlepsze konie. W straży zatrudniono także nowych funkcjo-

nariuszy, dla których jazda konna jest chlebem powszednim. Pochodzące z jednej ze stadnin w Zbrosławicach zwierzęta można zobaczyć od dzisiaj na alejkach i w okolicach parku miejskiego. Dwuosobowe patrole na koniach poruszają się będą po parku i innych terenach zielonych w dni wolne od pracy. Strażnicy będą patrolować Bytom przez osiem godzin z przerwami na odpocznik i posiłek dla koni.

750. rocznica śmierci św. Jacka

Relikwie już w Sośnicy



KLAUDIA CWOLEK

ADAM WOJNAR

Parafia św. Jacka z Sośnicy odebrała w Krakowie relikwie swojego patrona. Miała wiele szczęścia, bo była to ostatnia okazja, żeby je otrzymać.

– Radość jest podwójna, bo cały Kościół modli się o beatyfikację Ojca Świętego Jana Pawła II, a relikwie, które otrzymaliśmy, mają autentyczny podpis kard. Karola Wojtyły, potwierdzający ich prawdziwość – mówił ks. Krzysztof Śmigiera, proboszcz sośnickiej parafii, pokazując po uroczystości dokument sporządzony w 1969 roku. Wiadomość, że Sośnica otrzyma relikwie św. Jacka, dotarła krótko przed odpustem. Parafianie zdążyli się jednak zorganizować i 17 sierpnia

do bazyliki Trójcy Świętej w Krakowie pojechała delegacja prawie 80 osób, żeby uczestniczyć w głównych obchodach przypadającej w tym roku 750. rocznicy śmierci św. Jacka, pierwszego dominikanina na ziemiach polskich i założyciela wielu klasztorów, w tym także konwentu krakowskiego, gdzie został pochowany. Uroczystej Eucharystii, tuż obok grobu świętego, przewodniczył kard. Stanisław Dziwisz. – Dziekuję wam za wasz charyzmat, proszę równocześnie, byście głosili zawsze właściwe słowo na właściwe czasy – powiedział ksiądz kardynał do dominika-

Na zdjęciu po lewej:

Jacek Śliwa w procesji wprowadza relikwie do kościoła św. Jacka

Po prawej: **ks. Krzysztof Śmigiera odbiera relikwie z rąk kard. Stanisława Dziwisza**

nów, dodając, że ta posługa wymaga wysiłku i myślenia.

Przekazanie relikwii parafiom dominikańskim i tym, które mają św. Jacka za patrona, odbyło się pod koniec Mszy św. Wszyscy, którzy pojechali z Sośnicy do Krakowa, otrzymali dyplom uczestnictwa w uroczystości z wizerunkiem św. Jacka i pieczęciami parafii oraz klasztoru dominikanów.

Wprowadzenie relikwii do kościoła św. Jacka w Sośnicy odbyło się dwa dni później, podczas parafialnego odpustu z udziałem bp. Gerarda Kusza. Na ręce księdza biskupa przekazał je Jacek Śliwa w procesji, któ-

rą utworzyli parafianie noszący imię Jacek. – Czcząc św. Jacka, chcemy go naśladować, strzegąc dwóch filarów naszej pobożności, jakimi są sakrament Eucharystii i nabożeństwo do Matki Najświętszej – mówił w homilii bp Kusz.

W najbliższym czasie parafia postara się o ozdobny relikwiarz, a relikwie (cząstka kości Świętego) będą udostępniane do publicznej czci w większe uroczystości kościelne. Odpustowe świętowanie, trwające do niedzieli wieczora, przyćmiła, niestety, smutna wiadomość o śmierci całej czteroosobowej rodziny z Sośnicy. W wypadku samochodowym w drodze na wesele zginęli rodzice i dwoje nastolatków, w tym ministrant z parafii św. Jacka. **KC**

POD PATRONATEM „GOŚCIA”
GOŚCIE
MIEJSCA

Nie tylko dla koneserów

Festiwal organowy w Zabrze

W sobotę 1 września rozpocznie się 12. edycja Międzynarodowego Zabrzeńskiego Festiwalu Organowego, na patrona którego został przed kilkoma laty wybrany ks. Antoni Chlondowski (brat prymasa Augusta Hlonda). W kil-

ku kościołach Zabrze rozbrzmiewać będą najlepsze utwory muzyki sakralnej w interpretacji profesjonalnych wykonawców z kraju i zagranicy. 1 września w kościele św. Andrzeja o godz. 18.45 wystąpi Elżbieta Grodzka-Łopuszyńska,

sopran, oraz Julian Gembalski. W niedzielę 2 września o godz. 17.30 w kościele św. Jadwigi zagrają Tomasz Lisecki, wiolonczela, oraz Elżbieta Karolak, organy. O trwających koncertach będziemy informować na bieżąco. ■

■ R E K L A M A ■

DUSZPASTERSTWO
PIELGRZYMKOWE
ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ

Pielgrzymka diecezjalna
do Fatimy
9–15 października br.

Uroczystości 12/13 X
90. rocznica objawień MB

ZAPISY:
tel. 032/356 90 50



Pomysły na zagospodarowanie pogórnich hałd

Bogate dziedzictwo

To, co przez blisko dwa stulecia rosnęło wraz z działalnością przemysłu na Śląsku, a dziś niezbyt dobrze się kojarzy, niebawem może pozytywnie zmienić wizerunek naszego regionu. Na wiele sposobów.

tekst

ADAM SOSNOWSKI

Z naukowego punktu widzenia hałdy to zwałowiska poprzemysłowe, najczęściej pogórnice, zróżnicowane pod względem budowy, wielkości, kształtu i rodzaju składowanych odpadów. Dla przeciętnego Ślązaka to po prostu góry miazgi i odpadów kopalnianych, które niekorzystnie służą regionowi. Panuje przekonanie, że hałdy zatrują środowisko i są niebezpieczne dla osób przebywających w ich pobliżu. To przekonanie jest słuszne. Ostatnimi czasy pojawiło się wiele pomysłów, które mają zmienić niekorzystny wizerunek Śląska i pozbyć się tego palącego (dosłownie) proble-

mu. Pomysłów jest wiele, a przy wsparciu Unii Europejskiej ich realizacja wydaje się całkiem prawdopodobna.

Nie byłoby problemu, gdyby nie...

...niedbalstwo. To właśnie brak przemysłowego planu składowania odpadów podczas największej działalności przemysłu na Śląsku spowodował niekontrolowany wysyp powydobywczyczych zwałowisk. – Hałda nie powstała z dnia na dzień. W tej chwili widzimy efekty niedbalstwa. Kopalnie zlikwidowano, a hałdy pozostały. Niektóre z nich są niebezpieczne dla ludzkiego zdrowia. Wiele zwałowisk jest aktywnych. Niektóre pył, inne wydzielają trujące gazy – tłumaczy prof. Genowefa Grabowska, członek Komisji Zdrowia Publicznego Parlamentu Europejskiego. – Konieczna jest ich rekułtywacja, czyli doprowadzenie

do stanu użyteczności. Unia Europejska na takie działania pieniądze ma. Aby je uzyskać, bardzo ważne jest określenie stanu prawnego danych zwałowisk. To wyzwanie przede wszystkim dla samorządów, które muszą wziąć się za ten problem – mówi prof. Grabowska.

Na Śląsku występuje najczęściej zwałowisk pokopalnianych. Są jeszcze zwałowiska powstałe na skutek wydobywania rud metali ciężkich, cynku i ołowiu (okolice Miasteczka Śląskiego i Tarnowskich Gór), które są szczególnie toksyczne i szkodliwe dla środowiska. Pogórnice hałdy są przede wszystkim niebezpieczne przez ich masę. Niektóre mają powierzchnię kilkuset hektarów. Są silnie zasolone, mogą powodować pylenie, emisję pyłu węglowego. Natomiast hałdy pohniczne stano-

Hałdy to efekt wieloletnich zaniedbań przez kopalnie, gdy najważniejsze było wydobycie, a zapomniano o przyrodzie
Poniżej: **Potrzeba wielu lat, aby naprawić wyrządzone przez człowieka szkody**

wią zagrożenie dla środowiska ze względu na ich toksyczność. Powodują realne zagrożenie zatrucia roślin, zwierząt i ludzi.

Hałdy pod ochroną

Jadąc autostradą A-4, widać zielone zbocza zwałowisk. Porośnięte trawami i krzakami, w niektórych przypadkach drzewami. Przyroda sama wdarła się na hałdy i sama może się na nich rozwijać. Eksperci twierdzą, że hałdy nieaktywne, które samoczynnie pokrywają się szatą roślinną, mogą stanowić bardzo pozytywny element przyrodniczy dla naszego regionu, tworząc tzw. enklawy zieleni. W przyszłości mogą być bardzo przyjemnym miejscem wypoczynku dla Ślązaków. – Obiekty, które już teraz są porośnięte, powinno się objąć ochroną.

ma wdarła się na hałdy i sama może się na nich rozwijać. Eksperci twierdzą, że hałdy nieaktywne, które samoczynnie pokrywają się szatą roślinną, mogą stanowić bardzo pozytywny element przyrodniczy dla naszego regionu, tworząc tzw. enklawy zieleni. W przyszłości mogą być bardzo przyjemnym miejscem wypoczynku dla Ślązaków. – Obiekty, które już teraz są porośnięte, powinno się objąć ochroną.



ZDJĘCIA POZOSTAŁE ROMAN KONZAL



ADAM SOSNOWSKI

Po pierwsze dlatego, że jest tam wiele specyficznych gatunków roślin i zwierząt, a po drugie to, co tam wyrośnie, już samo w sobie jest wyjątkowo interesujące – wyjaśnia dr Adam Rostański z Wydziału Ochrony Środowiska Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. – To specyficzny rodzaj fauny, który bardzo ciężko spotkać w innych miejscach. Na wielu zwałowiskach można zobaczyć wiele nowych gatunków roślin i zwierząt.

Zabiegi rekultywacji powinny być bardzo dobrze przemyślane. Trzeba zadać sobie pytanie: Po co my to robimy? Co za dziesięć, za pięćdziesiąt lat? Zwykle zazielenienie to najtańszy sposób zagospodarowania. – Aby las na skalnych, węglowych zwałowiskach mógł zaistnieć, bardzo ważne jest przygotowanie grun-

Brzozy najlepiej rosną na pogórnich haldach, które mogą stać się zielonymi enklawami na Śląsku
Poniżej: **Rabunkowe wydobywanie węgla spowodowało często nieodwracalne szkody w przyrodzie**

tu. Nie da się pewnych rzeczy przyspieszyć na siłę. Człowiek za krótko żyje, jest bardzo nerwowy i nie chce czekać – mówi A. Rostański i dodaje: – Gdyby czekał, to przyroda sama by sobie poradziła. Są oczywiście przypadki, kiedy musimy interweniować. W pierwszej kolejności powinno się sadzić roślinność niską. Trawy stabilizują grunt. To bardzo ważne, by w przyszłości na haldach rosły lasy.

Pewnym ewenementem przyrodniczym jest brzoza. To gatunek, który zasiedla praktycznie wszystkie grunty. Brzoza to gatunek pionierski. – Już sama obecność traw na haldach wpływa pozytywnie na środowisko, ogranicza pylenie i jest całkiem przyjemna dla ludzkiego oka – twierdzi Tadeusz Mamok, nadleśniczy Nadleśnictwa Rudziniec. – War-

to więc zastanowić się nad możliwościami, jakie daje współczesność, oraz skorzystać z doświadczeń w tej materii naszych zachodnich sąsiadów.

Przemysłowa tradycja i turystyka

Nie tylko Polska, nie tylko Śląsk mają problem zwałowisk i hałd. Doskonale w tym względzie poradzi sobie Niemcy. Interesujące przykłady zagospodarowania terenów pogórnich można podziwiać w niemieckim Zagłębiu Ruhry. Gelsenkirchen, Essen, Bottrop to niegdyś typowe górnicze miasta. Dziś przyciągają poprzemysłową kulturą. Zwałowiska wykorzystuje się do budowy amfiteatrów, umieszcza się na nich rzeźby, potężne oświetlane konstrukcje upiększające okolice. Są nawet przypadki budowy na zboczach hałd ścieżek rowerowych. Również na Śląsku próbuje się inwestować w te-

go typu działalność. W Bytomiu na pokopalnianych terenach powstała Sportowa Dolina, czyli popularne o każdej porze roku „Dolomity”. Równie dobrym przykładem zagospodarowania jest Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku w Chorzowie. Ale tego typu inwestycje wymagają stałego finansowania, dlatego bardzo ważny jest przemyślany plan takich przedsięwzięć. Wszystko zależy od zaradności samorządów. W przypadku „Dolomitów” wszelkie problemy musi rozwiązywać właściciel, bo jest to inwestycja prywatna.

Sposób na budowę dróg

To kolejny przykład na wykorzystanie zwałowisk, szczególnie tych młodych, na których jeszcze roślinność nie rośnie. Kompania Węglowa, która jest właścicielem wielu pokopalnianych terenów, wpadła na pomysł, by swoje odpady wykorzystać przy budowie autostrady A-1. Efekt? Tani materiał pod budowę i duży zysk. – Same oszczędności uzyskane z wywożenia pokopalnianych odpadów to zysk rzędu 100 mln złotych rocznie – tłumaczy rzecznik Kompanii Węglowej Zbigniew Madej. Prekursorem takiego wykorzystania hałdy są władze Gliwic, które już dawno z powodzeniem likwidują w ten sposób hałdę położoną na terenie będącym własnością miasta. Te hałdy, z których nie wybuduje się dróg i autostrad, mogą zamienić się w zielone tereny do wypoczynku, a nawet obiekty kulturalne. Taki pomysł wspiera Unia Europejska. Przykładem na to, że hałdę można zrewitalizować, jest obsypana ekologicznymi nagrodami pozostałość po kopalni „Bolesław Śmiały”, obok elektrowni „Łaziska”.



■ R E K L A M A ■

ANTYGONA
OPIEKA NAD GROBAMI
TWÓICH BLISKICH

TEL. 505 720 028
505 720 039

www.antygona.eu

Spotkanie młodych w Mariazell

Trzeba wyruszać w drogę

Ludzie wyruszają, aby dotrzeć do innego miejsca, aby zawrócić, aby odnaleźć: miłość, sens życia, pracę, lepszą przyszłość, Boga...

Powyższe słowa są szerokim wytłumaczeniem słowa „Aufbrechen”, które było zawołaniem Pielgrzymki Młodzieży Europy Środkowej do Mariazell w Austrii.

Do tego Maryjnego sanktuarium w sercu Europy, które obchodzi w tym roku 850-lecie swego istnienia, pielgrzymowało ponad 3000 młodych z Chorwacji, Bośni i Hercegowiny, Słowenii, Węgier, Austrii, Czech, Słowacji oraz 310 młodych Polaków. Z diecezji gliwickiej do Mariazell pojechała 46-osobowa grupa młodzieży, nad którą opiekę sprawował ks. Artur Pytel.



ALEKSANDRA JASKOLSKA

Każdego dnia spotkania opłatała modlitwa i śpiew prowadzone we wszystkich językach uczestników spotkania. Nie zabrakło ciekawych homilii biskupów, którzy towarzyszyli młodym na

Z modlitwą i śpiewem młodzi szli do Madonny z Mariazell

każdym kroku. Nad Polakami duchową opiekę sprawował bp Henryk Tomasik. Młodzież miała całodzienną okazję do adoracji Najświętszego Sakramentu, skosztowania z sakramentu

pokuty i pojednania, czy też spotkania się z samym sobą w namiocie ciszy.

Każdy z przeżywanych dni miał swoje motto, które wpisywało się w główne zawołanie: „Wyruszyć w drogę”. Tym, co pozwalało wyruszyć poza swoje wyobrażenia, utarte schematy czy wręcz uprzedzenia, były różnego rodzaju warsztaty i spotkania, które swoją tematyką wiązały się z tym, co każdy młody człowiek spotyka na co dzień. Poruszano kwestie polityczne i społeczne, a także teologiczne, nie zabrakło propozycji z szeroko rozumianej kultury, a także zajęć sportowych. W ciągu dwóch dni warsztatów młodzież miała do wyboru aż 206 różnorodnych propozycji udziału w wykładach, dyskusjach, zajęciach ruchowych, plastycznych czy teatralnych. ■

Jackowe obchody w Rzymie

Ze Śląska dla Europy

W połowie października odbędą się w Rzymie obchody 750. rocznicy śmierci św. Jacka. Wezmą w nich udział m.in. biskupi metropolii górnośląskiej, a zaproszeni są również wierni z naszej diecezji.

– Każdy, kto chciałby wziąć udział w rzymskich obchodach zakończenia roku św. Jacka, może pojechać do Wiecznego Miasta – powiedział ks. Krystian Gałąska, organizator wyjazdu. – Do Rzymu możemy polecieć samolotem lub pojechać autokarem, zależy to od pielgrzymów.

Program obchodów zakończenia rocznicy śmierci św. Jacka „Ex Silesia pro Europa nova” jest bardzo bogaty. Na poniedziałek, 15 października, zaplanowano sesję naukową, w której prelegentami będą m.in. goście z Austrii, Litwy, Czech, Włoch oraz Polski (abp Alfons Nossol). O godz. 18.00 w bazylice św. Sabiny w

Awentynie zostanie odprawiona Msza św., w której udział wezmą biskupi metropolii górnośląskiej, biskupi pochodzący ze Śląska (m.in. kard. Stanisław Nagy, abp Szczepan Wesoły, bp Wiktor Skworec) oraz kard. Stanisław Dziwisz i abp Józef Michalik.

We wtorek przewidziano Mszę przy grobie Jana Pawła II, potem wycieczkę śladami św. Jacka (bazyliki św. Sabiny, św. Sykstusa), a wieczorem uroczysty koncert w auli Pawła VI, który poprowadzi Piotr Adamczyk. Wystąpi m.in. Krystian Zimmerman oraz Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. W środę uczestnicy wezmą udział w audyencji generalnej u Benedykta XVI.

Zainteresowani wyjazdem proszeni są o kontakt z ks. Krystianem Gałąską, tel. 032/ 232-66-31 lub e-mail: sw.jozef@gliwice.opoka.org.pl. ■

Zagrają Czerwone Gitary

Piknik integracyjny

Warsztaty Terapii Zajęciowej oraz Caritas Diecezji Gliwickiej zapraszają na IV Śląski Piknik Integracyjno-Sportowy Osób Niepełnosprawnych.

Impreza odbędzie się w czwartek 6 września na terenie Kąpieliska Leśnego w Zabrze Maciejowie (ul. Srebrna 10). Piknik rozpocznie się o godz. 10.00. Uczestniczyć w nim będą osoby niepełnosprawne, przebywające w ośrodkach lub uczestniczące w warsztatach terapii zajęciowej. Organizatorzy przewidują, że w spotkaniu weźmie udział około 450 osób niepełnosprawnych.

W programie m.in. liczne konkursy i zabawy z udziałem wszystkich zaproszonych gości, turniej piłki nożnej, pokaz mody oraz zabawa fantowa. Dla wszystkich przewidziano poczęstunek. Gościem specjalnym pikniku będzie zespół Czerwone Gitary. ■

Pielgrzymka do Włoch

Podziękowanie za serce

Parafia św. Kamila w Zabrze zaprasza od 24 września do 3 października na dziękczynną pielgrzymkę mieszkańców miasta do Rzymu, w rocznicę obecności serca św. Kamila w tym mieście.

– Pielgrzymkę organizujemy, żeby nie zapomnieć o tych ważnych wydarzeniach, które miały miejsce rok temu, kiedy z Rzymu sprowadziliśmy relikwie serca św. Kamila. Chcielibyśmy też częścią św. Kamila mieć u siebie, w postaci relikwii, które odbierzemy podczas tej dziękczynnej pielgrzymki – mówi o. Wojciech Węgliński, proboszcz kamilińskiej parafii. W pielgrzymce zabran uczestniczyć będą także przedstawiciele samorządu.

Informacji udziela i zapisy do końca sierpnia przyjmuje parafia św. Kamila w Zabrze, tel. 32 271 50 37. ■

Wiele parafii organizowało letni wypoczynek

Już po wakacjach

Półkolonie, kolonie, oazy, wyjazdy w ciekawe miejsca... wiele parafii diecezji gliwickiej zorganizowało letni wypoczynek dla dzieci, głównie z rodzin niezamożnych.

Gdyby nie parafialna inicjatywa, większość z nich nie wyjechałaby nigdzie. Pieniądze często zbierano przez cały rok, organizując festyny i akcje charytatywne.

Nad morzem, czyli Pobierowo

Dzieci Maryi wypoczywały m.in. w Pobierowie, blisko morza. Do pięknej plaży było zaledwie 250 m. Odpowiedzialnym za wyjazd był ks. Piotr Rochoń, wikary z zabrzańskiej parafii Świętego Krzyża. – Tematem tegorocznych Wakacji były słowa: „Przypatrzcie się powołaniu waszemu”. Zgłębialiśmy postawę Maryi jako wzór dla Dziecka Maryi w czystości, zaufaniu, zawierzeniu, uwielbieniu Boga, pobożności – powiedział ks. Rochoń.

W czasie pobytu w Pobierowie uczestnicy wyjazdu zwiedzili m.in. Świnoujście (latarnia morską, Fort Gerharda, promenada), Międzyzdroje (Aleja Gwiazd, promenada, rezerwat żubrów), Dziwnówek, Międzywodzie i Rewal.

– Wyjazd nie byłby możliwy, gdyby nie życzliwość i pomoc wielu ludzi, którym bardzo dziękuję – powiedział ks. Piotr Rochoń. Więcej informacji z wyjazdu na stronie: <http://picasaweb.google.co.uk/Promyckez3105>.



ARCHIWUM PARAFIALNE

Spotkanie uczestników wakacji w Pobierowie odbędzie się w sobotę 8 września w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Bytomiu. Początek o godz. 11.00.

Tarnowskie Góry Opatowice

Od kilku lat parafia w Opatowicach organizuje dzieciom wypoczynek przez cały czas trwania wakacji. Zaczęło się od turnusu półkolonii, później zorganizowano dwa kolonijne turnusy w Zawoi. Obecnie trwa ostatni turnus półkolonii. W sumie w parafiach w koloniach i półkoloniach uczestniczyło prawie 200 dzieci. Wszystkie turnusy są dwutygodniowe. Parafialne kolonie prowadzili księża wikarzy, organizatorem półkolonii jest Caritas parafialna. W realizację obydwu form wypoczynku dzieci zaangażowani są świeccy. Bazą wypoczynkową w Zawoi był klasztor ojców karmeli-

W tym roku z parafialnego wypoczynku skorzystało prawie 200 dzieci

Poniżej: **W Pobierowie nie brakowało dobrej pogody i wymienionych humorów**

tów oraz Szkoła Podstawowa nr 4.

Podczas półkolonii dzieci, pozostając na miejscu, korzystają z pomieszczeń domu parafialnego i ogrodów wokół kościoła. Każdy dzień rozpoczynał się wspólnym śniadaniem, po którym dzieciom proponowano różne zabawy i atrakcje. Ce-

lem wycieczek półkolonistów był m.in. Park Wodny w Tarnowskich Górach (5 razy w czasie każdego turnusu), Sztolnia Czarnego Pstrąga i Dolina Dramy, Park Etnograficzny w Chorzowie oraz inne atrakcje w WPKiW. Na zakończenie akcji letniej dzieci pojechały na całodzienną wycieczkę do Parku Niespodzianek w Ustroniu. Więcej na ciekawej stronie parafialnej: www.opatowice.pl.

Zapowiedzi

■ MUZYKA W STARYM OPACTWIE

26 SIERPNIĄ, godz. 17.00, sanktuarium Matki Bożej w Rudach – koncert organowy w wykonaniu Marioli Brzoski (Gliwice – Zawada Książęca).

■ KONCERT W PŁAWNIOVICACH

26 SIERPNIĄ, godz. 19.00, dziedziniec pałacu w Pławniowicach – koncert „Powróćmy jak z dawnych lat...” w wykonaniu Zespołu Muzycznego pod kierownictwem Czesława Płaczka. W repertuarze piosenki filmowe, kabaretowe i musicalowe z lat 20. i 30 ub. wieku. Karty wstępu-cegiełki, w cenie 10 zł, do nabycia przed koncertem.

■ SKUPIENIE DLA DZIEWCZĄT

Siostry Służebniczki NMP zapraszają dziewczyny od 16 lat wzwyż od 27 do 29 SIERPNIĄ na skupienie do „Betanii” w Leśnicy k. Góry Świętej Anny. Zgłoszenia i informacje: tel. 0 77404 83 30; e-mail: betania@sluzebniczki.pl

■ ROZPOCZĘCIE ROKU KATECHETYCZNEGO

1 WRZEŚNIA, godz. 10.00, katedra śś. Piotra i Pawła w Gliwicach. Mszy przewodniczy bp Gerard Kusz.

■ II PIELGRZYMKA ORKIESTR DĘTYCH

1 WRZEŚNIA, sanktuarium Matki Bożej w Rudach. Rozpoczęcie o godz. 9.00 wspólną próbą orkiestr.

■ MSZA ŚW. NA MAGDALENCIE

2 WRZEŚNIA, godz. 14.30 – Msza św. pod przewodnictwem bp. Gerarda Kusza w kaplicy św. Magdaleny w lesie koło Tworoga Małego (parafia Sośnicowice) w 15. rocznicę tragicznych pożarów.

■ DZIEŃ WSPÓLNOTY RUCHU ŚWIATŁOŻYCIĘ

2 WRZEŚNIA, katedra śś. Piotra i Pawła w Gliwicach, rozpoczęcie o godz. 13.30.

■ MAŁY ODPUST W LUBECKU

8 WRZEŚNIA, godz. 10.00 – mały odpust w sanktuarium Matki Bożej w Lubecku w święto Narodzenia NMP.





Ogród przyciąga mieszkańców Bobrownik od najmłodszych do najstarszych. W tyle stoły i ławki na ogrodowe spotkania



W centrum ogrodu znajduje się figurka Maryi, obok wodospad i oczko wodne, w którym od niedawna doskonale mają się ryby

ZDJEŃCA POZOSTAŁE ARCHIWUM PARAFIALNE

Farskie ogrody – parafia Przemienienia Pańskiego w Bobrownikach

Ogród, który żyje

Jeszcze kilka lat temu rosły tu ziemniaki i stare drzewa. Dziś ogród w Bobrownikach zachwyca, i to nie tylko parafian.

Siedem lat temu ks. Piotr Ciba został proboszczem w Bobrownikach. – Ogród jak ogród, niczym się nie wyróżniał – wspomina. – Pomiędzy starymi drzewami owocowymi rosły ziemniaki, na grządkach warzywa, a duża część była po prostu niezagospodarowana.

Ks. Ciba zawsze chciał, aby parafialny ogród był dostęp-

ny i pełnił funkcję integrującą wiernych. Pierwszymi zmianami w ogrodzie zaczął się emerytowany górnik Stanisław Bendkowski. Wycięto drzewa, posiano trawę, a w ogrodzie zaczęli się gromadzić parafianie.

Obecnie kolejnymi zmianami zajmuje się młodzież. To dziesięcioosobowa grupa, głównie studenci, a pracami kieruje Marcin Gomerski, student krakowskiej Akademii Rolniczej. – Młodzież przychodzi sama. Cieszę się, że jest grupa, dla której ta praca jest okazją to wspólnego zaangażowania się w parafii – chwali ich proboszcz.

Ogród może zachwycić każdego, kto odwiedza bobrownicką parafię. Młodzi zmieniają go w ogród angielski, który, jak podkreśla ks. Ciba, cały czas się tworzy. Posadzone krzewy, nowe alejki, ławki tworzą niepowtarzalny klimat. Uroku całości dodaje kaskada wodna oraz niewielka kapliczka z figurą Maryi. Stąd ogród przyciąga parafian. Odbywają się w nim koncerty, spotkania grup parafialnych, pikniki, festyny, półkolonie, a nawet teatral-

ne przedstawienia. Dla chętnych przygotowane jest miejsce na ognisko oraz do grillowania.

W ogrodzie odbywa się większość parafialnych spotkań. Przygotowane jest miejsce na ognisko oraz do grillowania

W ogrodzie odbywa się większość parafialnych spotkań. Przygotowane jest miejsce na ognisko oraz do grillowania

Effekt tegorocznej pracy młodzieży z Bobrownik

– Jestem przekonany, że nasz ogród, z każdym rokiem piękniejszy, dobrze służy i przez długie lata będzie służył wiernym z Bobrownik – powiedział ks. Ciba. WP



Młodzi zmieniają ogród w stylu angielskim. Jak mówią, pełen uroku będzie za kilka lat



Efekty pracy parafialnej młodzieży widać za każdym razem, gdy pracuje w ogrodzie